

DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 8

12^{ta}. BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

14 marca 1937

Złamiemy i piątą ofensywę!

Na nowo faszyci usiłują zacisnąć petle dookoła Madrytu! Na nowo skupiają wszystkie swe siły aby zdobyć to bohaterkie miasto, serce Hiszpanji Ludowej!

Cztery kolejne ataki rozbili się już o piersi naszych milicjantów. W atakach tych faszyci stracili większość swoich żołnierzy. I już dawno Madryt odetchnąłby swobodnie gdyby nie pomoc Hitlera i Mussoliniego, największych wrogów wolności i pokoju!

Na froncie Jarama bilismy się z żołnierzami niemieckimi. Armja Reichswery została zdziesiątkowana tak jak przedtem hiszpańscy "regulares" i "tercio". Mimo przytłaczającej przewagi w liczbie i uzbrojeniu faszyci musieli zaniechać swego planu przecięcia najważniejszej dla Madrytu drogi do Walencji.

Teraz nowa armja weszła do akcji. Dwie pełne dywizje włoskie przeszły do ataku na froncie Guadalajara. Wojna domowa zamieniła się w obronę niepodległości Hiszpanji. Ale Hiszpanja nie jest Abisynja! Złamaliśmy już cztery ofensywy, złamiemy i piątą!

Towarzysze! Już pierwsze dni walki na nowym froncie pokazały że nasza armja i

Międzynarodowe Brygady stały się potężnym mieczem w reku ludu hiszpańskiego. Zatrzymaliśmy "czarne koszule"!

Ale zatrzymać nie wystarczy! Nasza armja szykuje się do kontrofensywy i każdy z nas musi być do niej przygotowany. Pamiętajmy że jesteśmy żołnierzami Bataljonu im. Dąbrowskiego, jednego z najlepszych bataljonów! Pamiętajmy że siła naszego bataljonu jest

MESTWO I DISCYPLINA!

Einstein w obronie Republiki

Światowej sławy uczony i chluba nauki współczesnej, profesor Einstein, wysłał na rece Vandervelde (kierownik Socjalistycznej Międzynarodówki i były minister w rządzie Belgji) list otwarty, w którym wyraża mu swe uznanie za obronę sprawy Republiki Hiszpańskiej. *Sprawa demokracji jest sprawą obrony kultury*—stwierdza profesor Einstein.

Jak wiadomo profesor Einstein był obywatelem niemieckim. Po dojściu Hitlera do władzy musiał opuścić swój kraj aby uniknąć prześladowań.

Dąbrowszczak łoncznikiem wszystkich milicjantów polskich

"Dąbrowszczak" jest dorobkiem naszego sławnego bataljonu. Jest pismem z którego chętnie się możemy i chętnie.

Lecz rela "Dąbrowszczaka" powinna być daleko szersza. Wokół "Dąbrowszczaka" powinny grupować się wszystkie formacje, oddziały polskie jak również i wszyscy rozproszeni milicjanci polscy.

Kompanja im. Mickiewicza, Kawalerja "Dąbrowskiego", artylerja i cały szereg oddziałów rozproszonych po różnych Brygadach jak również chorzy i ranni w szpitalach—wszyscy milicjanci polscy powinni uważać "Dąbrowszczaka" za swoje pismo, powinni brać udział w redagowaniu przez nadsyłanie korespondencji, powinni przez "Dąbrowszczaka" związać się w jedną rodzinę polskich republikanów i żołnierzy wolności.

Towarzysze z wszystkich formacji! Przysyłajcie nam korespondencje z waszego życia, z waszych walk! Informujcie "Dąbrowszczaka" a przez niego nasz bataljon i cały lud polski o waszych sukcesach,

trudnościach i doświadczeniach!

"Dąbrowszczaka" szeroko otwiera swe szpalty polskim milicjantom, chce przez to służyć sprawie Republiki Hiszpańskiej i naszego ludu.

REDAKCJA

Konkurs

Redakcja "Dąbrowszczaka" postanowiła zorganizować konkurs na najlepsze reportaży i zdjęcia fotograficzne z życia i walki naszego bataljonu.

Wyniki konkursu ogłoszone będą w "Dąbrowszczaku" a najlepsi autorzy otrzymają wartościowe podarunki.

Kongres Komunistycznej Partji Hiszpanji

Odbuwający się w Walencji kongres Komunistycznej Partji Hiszpanji skupił na sobie powszechną uwagę. Gazety różnych odcieni poświęcały mu całe szpalty. I nic dziwnego. Komunistyczna Partja jest obecnie

W Powrot do sredniowiecza

W strasbuskim regulaminie z czeladników z roku 1465 czytamy, "ze czeladnicy nie mają się łączyć jednoczyć albo towarzyszyć, nie zawierac żadnych związków, nie wydawac pieniędzy soba żadnych nakazów bez zgody i zezwolenia, majstrów i Rady kazdego z miast, w którym mieszkają".

Jeden z dalszych paragrafów tego regulaminu postanawia, że "pacholowie mają lubować i przysiąc, że będą posłuszni burmistrzowi i Rade tego miasta, ze się podawac beda ich nieomylnym wyrokom, ze nigdzie i przed nim, tylko u nich, dochodzą prawa swych praw".

I ktoby z nas pomyslal, kto mógłby przypuszczać, że wsłuchana Gdynia rzadzić się będzie prawami sredniowiecza.

To nie zarty, lecz fakt. Pracownicy Miejskiego Towarzystwa komunikacyjnego zapisali się do Związku Pracowników Komunalnych i Użytk. Publicznej, narazili się dyrekcji i... ponoszą konsekwencje.

Dyrekcja nie powołuje się na przepis regulaminu z XV wieku, ale bez znajomości tych wyjątkowych praw p. dyr. Kawecki nie miałby odwagi zaprotestować przeciwko narzuceniu JEGO pracowników do Związku, którego on sobie nie życzy.

Krótko! Pan dyr. Kawecki nie może uznać Zw. Prac. Kom. i Użyteczności Publicznej, ponieważ pracownicy nie zgłosili tego zamiaru na piśmie i nie uprzedzili go o chęci założenia takiego Związku.

Jak w sredniowieczu,

go. I rzeczywiście wszystko robią aby osłabić ten rząd, aby rozbić Front Ludowy. Spełniają robotę Franco i w pełni zasługują na miano zdrajców klasy robotniczej i na miano faszystowskiej awangardy.

Pan general nigdy się nie myli

Pan general Queipo de Llano to niepoprawny gaduła. Nie ma dnia w którymby nie zamęczał mikrofonu radiowy swym przemówieniem...

I oto dnia 20 lutego pan general ogłosił na wszystkie strony świata że on, obrońca narodu i religii zmiędzy na prochy wojska "czerwonych". A na koncu swego przemówienia powiedział co następuje:

"Na froncie madryckim operacje wojskowe zostały wstrzymane. Przygotowują się przyszłe boje z których nasza armja niewątpliwie wyjdzie zwycięsko i zmusi nieprzyjaciela do ewakuowania Madrytu.

Powtarzam wam jeszcze raz: najpóźniej dnia 2-go marca

LIST ZE SZPITALA

DRODZY TOWARZYSZE! Już przeszło dwa miesiące jak zostałem ranny ale dopiero niedawno dzwignęłem się z łózka. Wiem jednak, towarzysze, o tych ciężkich walkach które wy w tym czasie prowadziliście. Mam za to piękna satysfakcję ze Madrytu na który zwrócone są oczy pracujących całego świata, wciąż jest wolny, niezdobyty, stając się powoli lecz systematycznie grobem dla armji faszystowskiej.

Prawdziwa radość sprawiła nam, Polakom, ukazanie się "Dombrowszczaka". Każdy nowy numer jest dla nas świętem i czytamy go "od deski do deski". "Dombrowszczak" jest dobrym zwiadczeniem życia naszego Bataljonu a poza to wiąże nas również z walką mas pracujących Polski. Niektóre numery oraz co ciekawsze wycinki "Dombrowszczaka" posyłam do Polski. Wszak niedawno stamtąd przyjechałem, wiem więc jaka to radość sprawia naszym towarzyszom w kraju.

Przekonałem się że Polacy cieszą się jaknajlepszą opinią wśród ludu hiszpańskiego. Uważam, że to nas najbardziej zobowiązuje aby zachowaniem naszym nie psuć tej dobrej opinii o nas. Przedewszystkiem mam oczywiście na myśli pijanstwo oraz nieszanowanie własności ludności cywilnej. Te wady są najbardziej niegodne i kompromitujące żołnierzy

wejdziemy do Madrytu, a wiecie że jak dotąd wszystkie moje przepowiednie spełniały się co do joty!...

★

Franko miał pić kawę w Madrycie jeszcze dnia 7-go listopada. Poczesto waliliśmy go jednak czym innym. Queipo de Llano — który się nigdy nie myli! — oznaczył na 2-go marca swój wjazd tryumfalny...

Ktorego dzisiejszego mamy, towarzysze?

Armji Ludowej i "Dombrowszczak" słusznie wciąż o tem przypomina.

Na koncu muszę jeszcze wspomnieć o towarzyszach hiszpańskich. Są oni dla mnie jak prawdziwi bracia i przez cały czas mego pobytu w szpitalu starają mi się ulżyć czem tylko mogą.

Mam nadzieję że już wkrótce wyzdrowieję i znowu znajdę się w szeregach walczących SALUD!

E. SCHMIDT.
2-ga kompanja.

«Grozne» Junkry

Na froncie pod Arganda mieliśmy wesołe przeżycie. W czasie naszego pogotowia w okopach zaszedł wypadek którego nikt z nas nigdy nie zapomni. Oto siedzimy sobie i zjadamy gdy nagle słyszymy okrzyk tow. Olka: "Junkry"! Wiemy że jest to to samo co komenda "Awjacja"! więc padamy na ziemię i nikt się nie rusza. Ja osobiscie padam na wznak z ciekawości aby moc lepiej obserwować lot tak wielkich maszyn bombardowych. Myślę już sobie ile to szkód wyrządza ci krwiożerczy piloci gdy tylko do miasta nadjeżdżają. Ale co widzę? W chwili kiedy się Junkry znalazły nad naszą pozycją w towarzystwie swych sług i wasalów (t.j. aparatów myśliwskich) pojawiły się jeszcze inne ptaki. Chociaż były mniejsze ale zato czerwone i szybsze i dalej atakować faszystowskie maszyny! A Junkry jak tylko zobaczyły naszych zaraz zmieniły kierunek. Odjeżdżają skąd przyjechały. Jeden już nie zdążył bo gdy faszystowskie samoloty myśliwskie leciały na pomoc Junkrom jeden z naszych zaczyna już taniec śmierci wokół jednego Junkra który wkrótce zakończył swój piracki żywot.

Teraz Junkry nie robią już na nas wrażenia bo jak tylko naszych zobaczą to rwa nazad do Franka ile im tylko siła motoru pozwala.

JAKUBOWSKI ROMAN



li.

RUBRYKA SOLIDARNOSCI

Na mlodzię hiszpańska

	Pt.
Jewczuk (Michał).....	50
Rosillo (Serafin).....	25
Parro (Ramón).....	10
Elejwas (Jonas).....	10
Skwierawski (Jan).....	15
Terendy (Marcin).....	10
Kaczor (Mikołaj).....	10
Bigoszewski (Jan).....	25
Berus (Józef).....	5
Drogosz (Stanisław).....	25
Kac (Leon).....	10
Szot (Ryszard).....	10
Strzeżynski (Bernard)...	5
Felusiak (Stefan).....	5
Majewski (Antoni).....	25
Bazela (Józef).....	6
Gaweda (Stanisław).....	5
Borowski (Józef).....	5
Wszelaki (Władysław)...	10
Kaleta (Marjan).....	10
Wojcik (Józef).....	10
Mrozek (Józef).....	10
Keljan (Piotr).....	10
Jaszczyński (Ludwik)...	10
Bozek (Antoni).....	10
Golebiowski (Zygmunt) .	10
Grabowski (Antoni).....	10
Ziolka (Zygmunt).....	10
Szewczyk (Andrzej).....	5
Erazmus (Jan).....	10
Jurywczuk (Wasył).....	5
Zbroński (Tadeusz).....	15
Dedeluk (Stefan).....	10
Ciolek.....	10
Kurzydłak.....	10
Klich (Edward).....	10
Wierzbą (Jan).....	5
Sobanski (Jan).....	5
Pogorzelec (Kasper).....	5
Zysk (Władysław).....	5
Rowenczak (Wacław)...	5
Berestecki (Mendel).....	5
Rot (Markus).....	10
Siata (Antoni).....	10
Rachtan (Franciszek)...	5
Romaniuk (Aleksander)...	10
Kuzniak (Maks).....	5
Millerman (Abram).....	5
Majka (Wit).....	5
Dziencielski (Leon).....	15
Makowski (Michał).....	15
Szys.....	5
Jankowiak (Franciszek)...	10
Podoluk (Tomasz).....	20
Krajewski (Stanisław)...	20

Na

«Dombrowszczaka»

	Pt.
Jewczuk (Michał).....	100
Blejwas (Jonas).....	15
Skwierawski (Jan).....	10
Kaczor (Mikołaj).....	5
Terendy (Marcin).....	9
Bigoszewski (Jan).....	25
Berus (Józef).....	5
Drogosz (Stanisław)....	25
Kac (Leon).....	10
Szot (Ryszard).....	10
Strzeżynski (Bernard)...	5
Bazela (Józef).....	5
Gaweda (Stanisław)....	5
Borowski (Józef).....	5
Wszelaki (Władysław)...	10
Kaleta (Marjan).....	9
Wojcik (Józef).....	10
Mrozek (Józef).....	10
Plucinczak (Franciszek)...	10
Ziotka (Zygmunt).....	10
Szewczyk (Andrzej)....	5

UWAGA!

**Nie mając polskich
czczonek zmuszeni
jestemy do nie-
przestrzegania za-
sad pisowni polskiej**

Erazmus (Jan).....	5
Jurywczuk (Wasył).....	5
Zbroński (Tadeusz).....	15
Dedeluk (Stefan).....	4
Ciolek.....	5
Kurzydłak.....	4
Kubinski (Józef).....	10
Przybylski (Edmund)...	5
Zareba (Teodor).....	5
Fryszner (Abram).....	5
Rowenczak (Wacław)...	2
Berestecki (Mendel)....	5
Rot (Markus).....	10
Rachtan (Franciszek)...	5
Kuzniak (Maks).....	5
Millerman (Abram).....	5
Majka (Wit).....	5
Wypiorczyk (Stanisław)...	10
Twardowski (Stanisław)...	50
Ratajek (Michał).....	25
Roman (Daniel).....	10
Placek (Aleksander)....	50
Jandyk (Karol).....	100
Ajzner (Wiktor).....	100
Gorka (Moryc).....	150
Wisniewski (Stefan)...	300
Simon.....	250

Razem 1.443

Zona Hansa Beimlera na wolności

Hans Beimler był komunistyczny deputowany do Reichstagu, trzymany przez rząd

Towarzysze!

Piszcie do

"Dombrowszczaka!"

PRZYSZŁOŚĆ

*Wolność puka do serca czerwona roz okisła
Niesie przyszłość radosną martwym dotąd liściom
Wolność, co wreszcie do nas przyszła i wiatrem przelata
I nosi echa radosne - po rozłogach świata.*

*Wolność zagląda w twarz słoneczną jasną
Cała przyszłość nasza wydaje się baśnią
I oddycha się lekko, wesoło, radosnie
A pieśń ludzkości rozbrzmiewa ochoczo, rozgłosnie.*

*Napełnia się świat cały wiara i nadzieja
Stare, podle ideały w posadach się chwieja
Wszystko wkrąg się odrodzi i coraz gorzej
Bo chociaż jest nas dużo - zaraz będzie więcej.*

ADAM

hitlerowski w obozie koncentracyjnym, zbiegł z niego na nowo podjąć swą bohaterską walkę przeciw faszyzmowi. Odpowiedzi na ucieczkę Beimlera policja uwięziła jego żonę Centę Beimler i jego kuzynkę Marję Dengler.

Beimler, nieugięty bojownik antyfaszystowski, był jednym z pierwszych ochotników Międzynarodowej Brygady. i jej organizatorów. W pierwszych dniach grudnia padł jak bohater na jednym z frontów morderczych. Mimo to obie kobiety już od 3 lat uwięzione na wolność. Teraz akcja prowadzona na całym świecie przez niezliczone organizacje antyfaszystowskie dała swe rezultaty. Pod naporem coraz to liczniejszych protestów rząd hitlerowski wypuścił Centę Beimler na wolność. W tych dniach Marja Dengler ma wyjść na wolność.